

Ecomeleks - nowy wymiar wycieczek krajoznawczych

W Bieszczadach pojawiła się zupełnie nowa atrakcja. I chociaż w innych częściach Polski słyszeliśmy już o podobnych udogodnieniach dla turystów - ta, która pojawiła się w najpiękniejszej części Podkarpacia jest pod wieloma względami wyjątkowa.

Pojawienie się w Ustrzykach Górnych dwóch zielonych samochodów, dostosowanych do przewozu naraz a 12 osób, zaskoczyło nie tylko turystów, ale i konkurencję. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że jeszcze czegoś takiego w Bieszczadach nie było.

Meleksy zakupione przez firmę Eco Invest są po pierwsze jedyne w swoim rodzaju, po drugie elektryczne, a po trzecie i najważniejsze - ekologiczne, czyli przyjazne dla środowiska. A to oznacza, że wpisują się w 100% w program realizowany przez Bieszczadzki Park Narodowy. Trzeba tutaj zaznaczyć, że Ecomeleksy nie wydzielają żadnych spalin, jeżdżą tylko i wyłącznie na tak zwanej "zielonej energii"; i są na tyle ciche, aby nie płoszyły zwierząt. Jest to pierwszy taki projekt w całości zatwierdzony i popierany przez Dyrekcję BPN.

Podróż Ecomeleksem nie jest droga - 10 zł za przejazd zapłaci osoba dorosła, a dla dzieci i młodzieży szkolna. Jednak widoki i doznania na trasie są bezcenne.

Wycieczkę zaczynamy w Ustrzykach Górnych na parkingu. Po drodze słuchamy opowiadań o historii Bieszczad i legendy, jakie towarzyszą temu magicznemu miejscu. Czujemy wiatr we włosach, a przy odrobinie szczęścia spotykamy leśnego mieszkańca Parku - białego konia huculskiego. Cisza i spokój, jaki nas otacza jest jedyną w swoim rodzaju i tylko w Bieszczadach "pachnie"; on tak pięknie. W końcu docieramy do Wołosatego, gdzie możemy przejechać i jeździć u stóp Tarnicy - najwyszej góry Bieszczadów, z której widoki na Połoniny zapierają dech w piersiach. Oczywiście Ecomeleks oferuje nam również drogę powrotną, kiedy już nacieszymy się pieszymi, górskimi w drówkami.

Nic nie może się równać z takim przejeżdżaniem, która nie tylko ucieszy dzieci i dorosłych, ale również przy okazji czegoś nauczy - o Bieszczadzkim Parku Narodowym, o ekologii i o Bieszczadach w ogóle.

Polecam przejechać Ecomeleksem także demom "mieszczuchowi", który myśli, że Bieszczady to "tylko"; Solina, Polańczyk i Jezioro Solińskie - bo Ecomeleksy działają w myśl zasady "Nie byłoby na Tarnicy to nie byłoby w Bieszczadach"; - a tam by po prostu trzeba!

ródło: Starostwo Powiatowe Lesko

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść komentarzy zamieszczanych przez użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub chronione prawem dobra osób mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub

cywiln .

REKLAMA: